

Sygn. akt: I C 792/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Sandra Bien

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. Ł., A. M.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego Nr (...) - (...) zawarta pomiędzy (...) z siedzibą w K. a A. Ł. i P. Ł. jest nieważna;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

SSO Barbara Przybylska

Sygn. akt I C 792/20

## UZASADNIENIE

Powodowie wniesli o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 czerwca 2004r. jest nieważna oraz o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 74191,18zł; ewentualnie o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 74191,18zł w razie uznania, że umowa jest ważna, ale nie została wykonana; ewentualnie ustalenie, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji, denominacji kredytu są bezskuteczne i nie wiążą powodów. Uzasadniając żądanie główne – w zakresie żądania ustalenia powodowie powołali się na zastosowanie klauzul abuzywnych odnoszących się do waloryzacji kredytu oraz zasad rozliczania spłat; naruszenie art. 358 § 1 kc (naruszenie zasady walutowości); art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe poprzez zastrzeżenie na rzecz banku dodatkowego zysku w postaci marży na kursie, którą bank uzyskiwał przez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany kurs waluty oraz nieokreślenie w umowie kwoty kredytu, zasad jego spłaty i oprocentowania. Żądanie zapłaty oparli na art. 410kc, domagając się zwrotu całości kwoty świadczonej do dnia wniesienia pozwu na podstawie nieważnej umowy.

Uzasadniając żądanie ewentualne powołali się na bezskuteczność zawartych w umowie postanowień, niewykonanie umowy (oddanie do dyspozycji kredytobiorców kwoty w PLN, a nie w walucie umownej) co doprowadziło do stanu nadpłaty po stronie powodów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że umowa nie pozostaje w sprzeczności z prawem, a jej postanowienia były indywidualnie uzgodnione i nie naruszają interesów konsumenta; kwestionowane przez powodów klauzule jako precyzyjne i jednoznaczne oraz zgodne z powołanymi przepisami nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, a nawet w wypadku takiego uznania – istnieje możliwość zastąpienia ich przepisami dyspozytywnymi. Zarzucił, że pozwany bank nie jest wzbogacony kosztem powodów i brak jest podstaw prawnych zwrotu zapłaconej przez nich kwoty.

Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot zapłaconych rat udzielonego kredytu, jako roszczenia okresowego.

Wreszcie podniósł, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy.

### **Sąd ustalił co następuje:**

Powodowie poszukiwali środków 80 000 zł na sfinansowanie części kosztów budowy domu. Udali się do (...) placówki (...) SA, gdzie po przedstawieniu celu kredytu i dochodów uzyskali informację, że z uwagi na ich zdolność kredytową udzielenie im kredytu w żądanej wysokości w PLN nie jest możliwe, ale mogą otrzymać korzystny kredyt na tę samą kwotę w CHF. Atrakcyjność tego kredytu, jak wynikało z informacji pracownika, miała polegać na bezpieczeństwie kredytu i stabilności franka szwajcarskiego, którego wahania kursowe na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat były niewielkie, a ryzyko niekorzystnych zdarzeń określono jako dziesięcioprocentowe. Powodowie przystali na tę ofertę i w dniu 19.05.2004r. złożyli wniosek kredytowy, jako walutę kredytu wpisując CHF oraz załączniki (wniosek k. 121-124). Wyznaczono im termin spotkania celem zawarcia umowy.

16 czerwca 2004r. odbyło się drugie spotkanie w siedzibie banku, gdzie doszło do zawarcia umowy. Powodowie byli przekonani, że będą sporządzać projekt, okazało się, że umowa jest już przygotowana i nie podlega zmianom. (przesłuchanie powódki k. 234-236)

Po zapoznaniu się z gotowym drukiem umowy i załączników powodowie zawarli z (...) SA Umowę kredytu budowlano-hipotecznego Nr (...) - (...), na mocy której bank zobowiązał się udzielić na warunkach przewidzianych w umowie i Regulaminie kredytowania osób fizycznych kredytu w wysokości 26 689 CHF, a kredytobiorcy – do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na 390 miesięcy, ustalono wysokość i sposób zapłaty prowizji oraz oprocentowanie zmienne jako sumę stawki LIBOR sześciomiesięczny i stałej marży 2,60%. Integralną część umowy stanowiły załączniki 1-7 – w tym wniosek o wypłatę kredytu (zał. 1) i postanowienia dotyczące kredytów walutowych (zał. nr 7). W załączniku nr 7 kredytobiorcy oświadczyli, że jest im znane i wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty, oraz przyjęli do wiadomości, że kwota prowizji oraz spłat podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z Tabelą kursów walut (...) SA ogłaszana w siedzibie banku w dniu wypłaty, zaś kwota kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie z Tabelą kursów walut (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku w dniu wypłaty. Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy (załącznik nr 7 – k.53). Zasady spłaty określono w § 9 umowy : Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłat w równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłat, stanowiącym integralną część umowy, który miał zostać im przesłany w terminie 14 dni od zawarcia umowy (z dopuszczeniem możliwości zmian harmonogramu bez potrzeby aneksu). Spłaty będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku powodów, z którego bank będzie pobierał środki. Załącznik nr 1 do umowy stanowił wniosek o wypłatę I transzy kredytu w wysokości **13 344,50 CHF**, zgodnie z zał. 2 druga transza miała zostać wypłacona do 30.09.2004r. (umowa k. 47-53, zał.1 – k. 49, zał. 2 – k. 49 verte).

Podpisując umowę powódka pozostawała w przekonaniu, że otrzyma franki i we frankach będzie dokonywać spłat, dopiero podczas tego ostatecznego spotkania wytłumaczono kredytobiorcom, że w istocie kredyt może być wypłacony i spłacany w złotych, przy czym jego kwota będzie znana w dniu wypłaty transzy, zaś wysokość spłat należy ustalać na podstawie kursu sprzedaży wynikającego z tabel banku. Powodów nie informowano, kto i na jakiej podstawie

ustala kursy w tabeli, nie wyjaśniano im różnic kursów kupna i sprzedaży ani mechanizmu denominacji. Ponowiono zapewnienie o znikomym ryzyku i stabilności franka. Powodowie poprzestali na tych zapewnieniach, nie dociekali szczegółów i nie domagali się czasu na analizę umowy, nie konsultowali się też z osobami trzecimi. Do czasu zawarcia umowy nie mieli doświadczeń kredytowych, z oferty (...) skorzystali pod wpływem reklam. (przesłuchanie powódki k. 234-236).

Powodowie zawierali umowę jako konsumenci, treść umowy – poza podstawowymi parametrami jak wysokość kredytu, okres spłaty nie była indywidualnie uzgadniana, a opierała się na wzorcu umownym.

Powodowie otrzymali w ramach umowy kredytowej 75 258,71 zł. Do chwili wniesienia pozwu uiszcili na rzecz Banku 74 191,18 zł (zaświadczenie k. 55-59).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów i przesłuchanie powódki. Tu podkreślić należy, że wbrew zarzutom pozwanego – zarówno z samych dokumentów, jak i przesłuchania powódki wynika, że treść umowy, w szczególności postanowienia dotyczące zasad spłaty, wypłaty były przeniesione wprost z wzorca umownego. Sama akceptacja tych warunków nie jest w żadnym razie tożsama z indywidualnym uzgodnieniem. Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia uznał sąd dowody z opinii biegłego powołane przez strony – kwoty świadczone przez strony były bezsporne, a wobec braku podstaw do uzupełnienia umowy (a w konsekwencji uznania przez sąd co do zasady nieważności umowy) (o czym poniżej), i poddania roszczenia powodów ocenie pod kątem przepisów art. 405 i nast. Kc, wnioski te były bezprzedmiotowe. Podobnie wniosek strony pozwanej zawarty w pkt 12.c) odpowiedzi na pozew nie dotyczył kwestii podlegających rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sporna umowa ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej. Powodowie zaciągnęli kredyt, w którym świadczenia stron określone zostały w walucie obcej, jednak w istocie świadczenia te - zgodnie z umową - miały być spełnione wyłącznie w walucie polskiej.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) w zw. z art. 358 § 2 k.c. a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo – ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Analogicznie także możliwość stosowania spreadu ( różnicowanie kursów na kurs kupna lub sprzedaży w zależności od świadczenia) nie może być uznana co do zasady za sprzeczną z prawem.

W świetle powyższego zarzut nieważności umowy z powodu jej niedopuszczalności (a także nieważności klauzuli denominacyjnej co do zasady) w świetle art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art. 358<sup>1</sup> kc i 353<sup>1</sup> kc należy uznać za niezasadny.

Niezasadny jest także zarzut powodów dotyczący oprocentowania zmiennego – wysokość odsetek odnosiła się do konkretnego miernika niezależnego od stron (LIBOR 6M) powiększonego o stałą marżę banku.

Powodowie w pozwie powoływali się natomiast na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych w umowie – zarówno w kontekście zasad współżycia społecznego, jak i nieważności umowy w całości (ewentualnie poszczególnych jej postanowień) oraz brak możliwości uzupełnienia luki powstałej po usunięciu postanowień abuzywnych. Zarzuty te należy uznać za trafne.

Konstrukcja spornej umowy jest taka, że denominacja nie jest przeprowadzona poprzez proste określenie kapitału kredytu w walucie denominacji i wypłatę w tejże walucie, ale skonstruowana jest w ten sposób, że co prawda kapitał kredytu określony jest w kwocie wyrażonej w CHF, ale wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej, obliczona według wynikających z tabeli banku stawek kursowych na datę wypłaty (nie zawarcia umowy). Świadczenie Banku zatem wypłacane zostało w złotych, po przeliczeniu umownej sumy CHF wedle kursu kupna stosowanego przez Bank w chwili uruchomienia kredytu. Kapitał miał być spłacany w ratach kapitałowo odsetkowych, przy czym dokonywano powtórnego przeliczenia wysokości raty na PLN, tym razem wedle kursu sprzedaży ustalanej przez Bank.

Zarówno wysokość stawek kursowych (kupna i sprzedaży), jak i konkretny moment wypłaty były zależne od kredytodawcy. Innymi słowy – pomimo jednoznacznego określenia kapitału kredytu w treści umowy, nie została umownie jednoznacznie określona wysokość świadczenia, podlegającego wykonaniu przez bank, gdyż jego rzeczywista wysokość, ustalana była ex post w oparciu o tabele bankowe i według daty, w której następowała wypłata. Obydwa te czynniki pozostawały do decyzji banku, gdyż także data wypłaty w umowie wskazana była niejednoznacznie („do 30 czerwca”, „do 30 września”), co oznacza, że to kredytodawca mógł w dość szerokim zakresie decydować, kiedy wypłata będzie najkorzystniejsza z jego punktu widzenia. O ile co do zasady ukształtowanie stosunku prawnego poprzez odniesienie do innej waluty nie jest wykluczone, to w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie ani umowa, ani regulamin nie przewidują w ogóle zasad ustalania kursów i obiektywnych mierników, na jakich miały być oparte, ani też konkretnych terminów wypłaty, nie może być mowy o zrozumiałym i jednoznacznym postanowieniu umownym dotyczącym świadczenia banku. To samo w zakresie, w jakim odnosi się do określenia kursów, dotyczy świadczeń kredytobiorców, polegających na spłacie rat kapitałowo – odsetkowych.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocenia nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te

postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń stron umowy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do arbitralnego kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dokonując oceny opisywanych wyżej warunków umownych Sąd brał pod uwagę również okoliczności zawierania umowy. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i wiedzieli że wysokość kapitału do spłaty w złotych ulegać będzie zmianom stosownie do zmian kursu waluty – wynika to wprost z treści umowy (w tym zał. nr 7), a należy przyjąć, że przeciętny konsument ma ogólną wiedzę dotyczącą czym jest kurs waluty i tego, że podlega on

zmianom w zależności od sytuacji na rynku. Tym niemniej nie ma podstaw do przyjęcia że powodom udzielono w odpowiednim zakresie informacji co do zasad przeliczania świadczeń stron, skutków wynikających z zastosowania tabel kursowych obowiązujących w chwili przeliczenia, a także że zwrócono im uwagę na stosowanie różnych kursów do świadczeń banku i kredytobiorców. Pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej w tym kierunku, a z przesłuchania powódki wynika, że nie otrzymała w tym zakresie jasnych informacji, co uniemożliwiło mu świadome zaakceptowanie przedstawionych przez Bank warunków umownych. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania powodów – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględny przedsiębiorcy.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia kredytodawcy jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. Skoro umowa nie przewidywała możliwości spłat w walucie kredytu (CHF) a świadczenia zarówno banku, jak i kredytobiorców mogło być spełnione wyłącznie w PLN, istotnym elementem umowy były więc klauzule kursowe, bez zastosowania których nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań umownych. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych z CHF na PLN i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula waloryzacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska strony powodowej w niniejszej sprawie oraz porównania ich sytuacji z tą, w jakiej znajdowałiby się przy utrzymaniu umowy nie występuje).

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywnych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a nie istnieje możliwość ich zastąpienia przepisem dyspozytywnym, należało uznać, że umowa nie może obowiązywać, co skutkowało ustaleniem jej nieważności.

Sąd podzielił stanowisko powodów co do istnienia po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

Orzeczenie w tym przedmiocie rozstrzyga definitywnie stan niepewności co do obowiązywania umowy, usuwa niepewność prawną dotyczącą obowiązku uiszczenia przez powodów rat kapitałowo – kredytowych na przyszłość i nie jest wyprzedzone żadnym przysługującym powodom dalej idącym roszczeniem, zwłaszcza, że obok roszczeń pieniężnych umowa wywołuje inne skutki – jak obciążenia hipoteki, obowiązki informacyjne itp. Zatem nawet wywiedzenie skutecznego roszczenia o świadczenie nie usunie niepewności prawnej w stosunkach stron.

W tych warunkach w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uwzględnił powództwo ustalając, że umowa jest nieważna.

Co do żądania zapłaty sąd zważył:

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondykcji i teoria salda. Teoria dwóch kondykcji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 11/20 z 16 lutego 2021r.).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten formułowany jest całkowicie *contra legem*. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następnych w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmiennosc nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych).

Dodatkowo przeciwko zastosowaniu „teorii dwóch kondykcji” przemawia fakt, że decyzja o powołaniu się na nieuczciwe warunki umowne leży w całości po stronie konsumenta, a jednocześnie konsumentowi przysługuje prawo do zmiany swojego stanowiska. Przy przyjęciu teorii skarg kondykcyjnych wymagalność roszczenia konsumenta o zwrot dokonanych świadczeń powstanie zatem zawsze wcześniej niż wymagalność roszczeń banku, który przecież na nieważność umowy nie może się powoływać. Nie jest możliwe zgłoszenie skutecznego zarzutu potrącenia –albowiem na tym etapie pozwany nie ma wymagalnej wierzytelności względem powodów ( roszczenie bezterminowe wymaga wezwania do zapłaty) czego pozwany nie może zrobić również i z tego względu, że jedynie konsument ma prawo

podnosić nieważność umowy z powodu abuzywnych klauzul. Pozwany jest zatem związany umową do czasu kiedy sąd nie stwierdzi prawomocnie jej nieważności.

Jedynie zastosowanie reguł wynikających z treści art. 405 k.c. i następne daje możliwość rozsądnego rozliczenia wzajemnych zobowiązań stron.

Nawet zresztą przy przyjęciu teorii kondykcji można mieć wątpliwości, czy w wypadku nieważności umowy kredytowej świadczenie kredytobiorcy, w zakresie w jakim nie przekracza wzbogacenia uzyskanego kosztem kredytodawcy, w ogóle stanowi świadczenie nienależne i czy tworzy dla kredytobiorcy podstawy formułowania skargi kondykcyjnej. Kredytobiorca świadczy wszak z zamiarem wykonania obowiązku zwrotu kwoty kredytu na rzecz kredytodawcy, a więc z zamiarem zwrotu otrzymanych w związku z zawarciem umowy środków. Okoliczność, że czyni to w błędnym przekonaniu, że umowa obowiązuje, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru tego świadczenia. Bez znaczenia jest również, iż czyni to przed datą wymagalności roszczenia kredytodawcy.

W tych warunkach roszczenie powodów o zapłatę tytułem zwrotu kwot uiszczonych tytułem rat kapitałowo – odsetkowych oparte o zarzut nieważności umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie do chwili wniesienia pozwu, tj. w okresie objętym stanem faktycznym niniejszej sprawy, uiścili na rzecz pozwanego kwotę niższą niż otrzymana od Banku Poza sporem jest, że powodowie otrzymali od pozwanego kwotę 75 258,71 zł. Suma wpłaconych przez powodów kwot (74 191,18 zł) ciągle jest mniejsza niż otrzymana przez powodów. Pozwany zatem nie jest wzbogacony kosztem powodów, a po stronie powodów nie doszło do zubożenia. Art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. nie dają zatem podstaw do uwzględnienia powództwa w tej części. Na marginesie tylko podnieść należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, ponadto możliwość jego dochodzenia otwiera się dopiero po skutecznym podważeniu ważności umowy. W tych okolicznościach zarzut przedawnienia nie mógł być skuteczny.

Mając wszystko powyższe na względzie sąd uwzględniając na podstawie art. 189 kpc powództwo o ustalenie, w pozostałej części powództwo oddalił.

Co się tyczy powództw ewentualnych - merytoryczne rozpoznanie żądania powództwa głównego, a zatem w zakresie dalej idącym i obejmującym także kwoty w nich zgłoszone, czyniło zbędnym ich rozpoznanie.

O zniesieniu kosztów pomiędzy stronami orzeczono na podstawie art. 100 kpc przy uwzględnieniu faktu, że o ile powodowie utrzymali się przy swym żądaniu w zakresie ustalenia, to w całości ulegli co do żądania zapłaty.